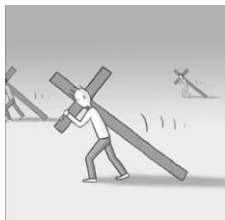


OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE / **XXIII Niedziela Zwykła -08.09.2013/**

1. W środę Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godz. 18.00 a po niej Msza św. wieczorna – zapraszamy Czcieli Matki Najświętszej. Taca zbierana w tym dniu przeznaczona jest na pokrycie kosztów renowacji ołtarza M.B.N.P.
2. W piątek po Mszy św. wieczornej odbędzie się spotkanie pielgrzymów wyjeżdżających na pielgrzymkę po sanktuariach Polski środkowo – zachodniej. Na spotkanie prosimy przynieść pozostałą część wpłaty.
3. W sobotę, 14 września, przypada święto Podwyższenia Krzyża Świętego. Krzyż jest naszym chrześcijańskim godłem – znakiem męki i śmierci naszego Odkupiciela. Jednak po nim było zmartwychwstanie i wniebowstąpienie! Krzyż jest więc także znakiem naszej nadziei.
4. Zbiórka wszystkich ministrantów i lektorów w sobotę o godzinie 10.00.
5. Zapraszamy dziewczynki, które chcą śpiewać w scholii na próbę w sobotę o godzinie 13.00.
6. W przyszłą niedzielę Członkowie Rady Parafialnej przeprowadzą kolejną zbiórkę do puszek na pokrycie kosztów renowacji ambony.
7. Już dzisiaj informujemy, że w sobotę 21.09 o godz. 18.00 Mszą św. rozpocznie się kurs przedmałżeński. Wszyscy, którzy zamierzają zawrzeć związek małżeński do Wielkiego Postu 2014 r. zobowiązani są wziąć w nim udział.
8. W przyszłą niedzielę Mszą św. o godzinie 12.00 rozpocznie się spotkanie dzieci przygotowujących się do przyjęcia I Komunii Świętej i ich rodziców.
9. Dziękujemy za przygotowanie kościoła do dzisiejszej liturgii. Dziękujemy za ofiarowane kwiaty.
10. W agendzie do nabycia prasa katolicka: Gość Niedzielny, Niedziela, Pismo Święte, albumy, różańce, znicze i wiele innych artykułów, albumy „Kościoły Diecezji Świdnickiej”.
11. Zapowiedzi przedmałżeńskie:
 - Mariusz Chojnacki zam. Kłodzko
 - Joanna Barbara Iwanicka zam. Stronie Śląskie
 - Michał Kubisiak zam. Skarżysko Kamienna
 - Anna Stanisława Soroko za. Stronie Śląskie

Komentarz do dzisiejszej Ewangelii



Ciekawe, że to, co w dziedzinie ekonomii – także tej praktycznej, „domowej”- jest dla nas zupełnie oczywiste, w dziedzinie duchowej, moralnej czy religijnej, sprawia nam wiele trudności. Chodzi mianowicie o planowanie. Podejmując jakąkolwiek inwestycję, nową pracę, wydatek, zadanie do wykonania czy zwykłe zakupy, wiele czasu poświęcamy na przemyślenie, kalkulację i żmudne obliczenia: starczy czy nie starczy, opłaci się czy nie? Po prostu, zmusza nas do tego samo życie. Dlaczego roztropność i planowanie ograniczamy zazwyczaj jedynie do sfery finansowej, i to chyba tylko pod presją strachu, czy przypadkiem nie stracimy? O ileż sensowniejsze i skuteczniejsze byłoby nasze życie i działanie, gdybyśmy poświęcili trochę czasu i wysiłku na zastanowienie się nad przyszłością i celami! Już choćby z tych względów warto kupić sobie kalendarzyk lub notesik, w którym z pewnym wyprzedzeniem zapiszemy sobie, co i kiedy trzeba zrobić. Inwestycja w myślenie i planowanie jest najtańszą i zarazem najbardziej opłacalną inwestycją, jaką można sobie wyobrazić. Chwila pracy głową i ołówkiem w ręku jest niekiedy tyle samo warta, co tysiące godzin ciężkiej harówki, jeśli potrafimy wyeliminować zbędny wysiłek lub wymyślić sposób, który usprawni produkcję. Dotyczy to nie tylko racjonalizacji i usprawnień w pracy, ale także jakości całego życia. Życie celowo ukierunkowane, zaplanowane i kontrolowane, pozwala człowiekowi osiągnąć duchowy i moralny postęp, który w przypadku improwizacji i bałaganu byłby niemożliwy. Postęp ten jest także bardzo opłacalny: człowiek zorganizowany wydajniej pracuje, więcej zarabia, ma więcej czasu i lepsze efekty. Ale Chrystus chce nas pouczyć nie tylko o prawach ekonomii, lecz także – i przede wszystkim – Królestwa Bożego. Jeśli chcemy mieć na tym polu jakiegokolwiek efekty, musimy sobie zaplanować jedną podstawową inwestycję, bez której niczego nie uda się nam osiągnąć. A mianowicie musimy zdecydować się wszystko postawić na Chrystusa, całkowicie zawierzyć i podporządkować Mu siebie, swoje życie, majątek, pragnienia. To jest fundament, na którym dopiero możemy budować wszystko inne. Właśnie dlatego Chrystus każe nam zastanowić się, czy miłość do Boga jest silniejsza od miłości rodzinnej, od przywiązania do siebie samego, swoich upodobań i pragnień. Każe nam obliczyć i przemyśleć sobie, czy będzie nas stać na wzięcie krzyża, czyli podjęcie zadań, które mogą się okazać sporym ciężarem i będą wymagały dużego samozaparcia, wysiłku, rezygnacji z przyjemności i wygody. Trud ten przekracza naturalne możliwości człowieka i bez wiary jest niewykonalny. (zaczepnięto ze strony www.mateusz.pl)